

Kazimierz Czagowiec  
Członek zwyczajny ŚZZAK

Warszawa, 11 lutego 2021

Sekretarz Prezydium ZG ŚZZAK  
Prof. dr hab. Wiesław Jan Wysocki

Opublikowany w styczniowym numerze Biuletynu Informacyjnego ŚZZAK artykuł Pański „Przesłania na 2021 rok” kieruje Pan zapewne przede wszystkim do Członków Światowego Związku Żołnierzy AK, dlatego przesyłam swoje stanowisko.

Nie zgadzam się z treścią i formą artykułu, jest obraźliwy i napastliwy, nie wnosi nic pozytywnego.

Tak jak Pan, jestem członkiem zwyczajnym ŚZZAK bez uprawnień kombatanckich Okręgu Wołyń, wstąpiłem do ŚZZAK 14 lutego 2011 roku. Ale trzeba znać swoje miejsce w szeregu, pamiętając, że tacy jak my powinni przede wszystkim wspomagać kombatanatów, a nie im szkodzić.

Przed kilku laty przez dłuższy czas zajmowałem się opracowaniem wielu materiałów dotyczących działalności Armii Krajowej na Wołyniu. W szczególności osobiście zeskanowałem:

- 55 Biuletynów Okręgu Wołyńskiego ŚZZAK - 4 983 strony
- 8 książek dotyczących działań Armii Krajowej na Wołyniu – 1 505 strony

Wszystko to błyskawicznie zostało umieszczone przez Marka Cieciorę, w Jego imponującym Repozytorium Armii Krajowej i udostępnione w Internecie.

Powszechnie wiadomo, że Marek Cieciora jest autorem wielu książek oraz informatycznych przewodników i krzyżówek dot. upamiętnienia AK, mam je w swoim posiadaniu. Stąd wiem, że w powszechnie dostępnych ich recenzjach napisał Pan m.in.:

- „Dzieło prof. Marka Cieciora ma cechy „rewolucji kopemikańskiej” w naszym życiu publicznym, bo zastępuje prace indolentnych instytucji państwowych, ale też daleki jestem od gloryfikacji tego opracowania, widzę konieczność uzupełnień i dopełnień, jak też dalszych ustaleń faktograficznych. Prof. Cieciora powinien być w bezpośrednim zainteresowaniu MKiDN oraz IPN, bo na tych instytucjach państwowych ciążyą ustawowe obowiązki, w które skutecznie wkroczył z odwagą i brawurą w/w. Doceniając tę obywatelską pracę, nie powinno to rozgrzeszać z bezczynności przeszłych jak i obecnych instytucji państwowych.”
- „Autorowi należą się wyrazy uznania dla oryginalności i pomysłowości, ale także konsekwencji i uporczywości, bo niekiedy musi przełamywać pewne opory przed nowatorską formą ekspresji prezentowanej problematyki upamiętnień zasłużonych osób związanych z Polskim Państwem Podziemnym i Armią Krajową. Jednocześnie recenzent jest całkowicie przekonany, że nowatorska inicjatywa prof. Marka Cieciora jest otwarciem nowego myślenia o naszej historii i znakomitym wpisaniem się w nowe techniki upamiętnienia.”

Jestem dumny z mojej współpracy z Markiem Cieciorą, a dla Pana jako czynnego nauczyciela akademickiego znajomość Jego publikacji powinno być podstawą oceny.

Ale w artykule ograniczył się Pan do określenia dr. hab. Marka Cieciora jako wiceprezesa – towarzysza, w KRS ŚZZAK nie ma takiego określenia. Wykorzystał Pan tu pewnie artykuł Sławomira Cenckiewicza „Komuniści infiltrują środowisko kombatanatów” w tygodniku „Do Rzeczy”, atakujący kilku członków Władz ŚZZAK. Jedną z tych osób pełni od niedawna obowiązki Wiceprezesa, trzeba było też o tym wspomnieć.

Uważam, że jest Pan dwulicowy i że powinien Pan do końca życia wstydzić takiej publikacji. Rekomenduję, wzorem Marka Cieciora, swój czas chociaż w części poświęcić na upamiętnianie AK. Niniejszy list przesyłam do Fundacji Polskiego Państwa Podziemnego z prośbą o opublikowanie.

Oczekuję na odpowiedź

  
Kazimierz Czagowiec